

Sygn. akt IV P 18/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Wojtczuk
Protokolant	st. sekr. sąd. Anna Wąsak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 listopada 2018 r. w S.

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko (...) Spółka z o.o. w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

I. zasądza od (...) Spółka z o.o. w W. na rzecz G. S.:

a). kwotę 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 listopada 2016 r. do dnia zapłaty;

b). kwotę 507,82 zł (pięćset siedem złotych osiemdziesiąt dwa grosze) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 listopada 2016 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. nakazuje pobranie od pozwanego (...) Spółka z o.o. w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Siedlcach) kwoty 2525 zł (dwa tysiące pięćset dwadzieścia pięć złotych) tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa od poniesienia, której powód został zwolniony, a w pozostałej części nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

IV. zasądza od G. S. na rzecz (...) Spółka z o.o. w W. kwotę 5670 zł (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt złotych) tytułem stosunkowego rozdzielenia kosztów zastępstwa procesowego;

V. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1700 zł (jeden tysiąc siedemset złotych).

Sygn. akt: IV P 18/16

UZASADNIENIE

Do Sądu Okręgowego w Siedlcach – IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wpłynął pozew G. S. przeciwko (...) Sp. z o.o. w W. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda następujących kwot:

- 300 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy i cierpienia, jakich powód doznał w wyniku wypadku przy pracy w dniu 5 lipca 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia otrzymania odpisu pozwu do dnia zapłaty;

- 634,77 złotych tytułem odszkodowania za koszty leczenia oraz koszty uzyskania dokumentacji medycznej spowodowane wypadkiem z dnia 5 lipca 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia otrzymania odpisu pozwu do dnia zapłaty;

- po 2 000 złotych miesięcznie tytułem renty w związku z utraconymi możliwościami zarobkowymi płatnych do 10-ego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia wniesienia pozwu;

- po 1000 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb płatnych do 10-ego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia wniesienia pozwu;

oraz wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku mającego miejsce 5 lipca 2014 r., które mogą ujawnić się w przyszłości po stronie powoda i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano m.in., że powód był zatrudniony u pozwanego na podstawie kilku umów o pracę na stanowisku operatora rozlewu, w tym ostatnio na okres od 6 marca 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. w dniu 4 lipca 2014 r. o godz. 23.00 powód rozpoczął pracę, a około godz. 5.00 rano następnego dnia wraz z innym pracownikiem – M. W. (1) został skierowany na podest instalacji T. w celu usunięcia rozlewiska farby. Pracownicy po zgłoszeniu na mistrzówkę i uzyskaniu zgody, weszli na teren instalacji T. poprzez otwartą dla nich bramkę. Chwilę później podeszła do nich brygadystka E. J. z prośbą o usunięcie się w bezpieczne miejsce z uwagi na planowany ruch mieszalnika (...). Ruch został wykonany i pracownicy wrócili do przerwanej czynności. Kiedy na instalację T. chciał również wejść kolejny pracownik – D. K. stwierdził zamknięcie bramki, skierował się zatem na mistrzówkę, gdzie został poproszony, aby poczekać aż brygadystka dokona ruchu mieszalnika (...). Pracownicy, w tym powód nie wiedzieli o kolejnym planowanym ruchu mieszalnika. Powód nie zdążył uciec przed nadjeżdżającym wózkiem, który przejechał mu po prawej stopie. Na skutek powyższego zdarzenia powód doznał urazu zmiążdzeniowego stopy prawej, otwartego zwichnięcia w stawie Lisfranca, otwartego złamania kości klinowatej przysrodkowej, pośredniej i bocznej oraz kości sześciennej, uszkodzenia ścięgien mięśni piszczelowego przedniego i mięśnia prostownika długiego palców i przebywał w szpitalu do 17.07.2014 r., a na zwolnieniu lekarskim do 2.01.2015 r. Powód orzeczeniem z dnia 3 października 2014 r. został zaliczony do osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym. Wskazano również, że powództwo jest oparte na przepisach art. 415 kc, 444 kc i 445 kc, a pozwany ponosi odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego na zasadzie winy (pozew k.1-11).

Pozwany (...) Sp. z o.o. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu stanowiska pozwany wskazał, że powód nie wykazał odpowiedzialności pracodawcy, a pozwany przykłada olbrzymią wagę do zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w zakładzie produkcyjnym mieszczącym się w P.. Pozwany wprowadził Politykę Bezpieczeństwa i Higieny Pracy oraz Ochrony Środowiska, instrukcję BHP systemu transportu (...) z windami z 3 czerwca 2013 r., gdzie położono duży nacisk na przestrzeganie zasad obsługi tych systemów. Ponadto pozwany podniósł, że powód został przeszkolony z zakresu BHP, odbył zarówno instruktaż ogólny jak i stanowiskowy, zapoznany został z ryzykiem zawodowym, instrukcją bezpieczeństwa pożarowego i chemiczną oceną ryzyka, a z racji tego, że powód był kilkukrotnie zatrudniony u pozwanego przechodził wymagane szkolenia z zakresu bhp za każdym razem. Pozwany zakwestionował również wysokość dochodzonych roszczeń przez powoda (odpowiedź na pozew k.65-83).

Sąd ustalił, co następuje:

Powód G. S. był pracownikiem pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. od 6 marca 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. na podstawie umowy o pracę na czas określony. Powód zatrudniony został w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku operatora rozlewu z wynagrodzeniem w kwocie 1700 zł brutto (umowa o pracę k. 1 cz. B akt osobowych). Powód został zapoznany z ryzykiem zawodowym na stanowisku operatora rozlewu, instrukcją bezpieczeństwa pożarowego, z chemiczną oceną ryzyka. Przeszedł również instruktarz ogólny z bezpieczeństwa i higieny pracy oraz instruktarz stanowiskowy (k. 4-5 cz. B akt osobowych). Wcześniej w okresach od 18.07.2011 r. do 03.12.2011 r., od 06.02.2012 r. do 07.07.2012 r., od 13.08.2012 r. do 22.09.2012 r., od 27.02.2013 r. do 04.05.2013 r., od 20.05.2013 r. do 10.08.2013 r., od 20.11.2013 r. do 20.12.2013 r. był również pracownikiem pozwanego i wykonywał pracę na stanowisku operatora rozlewu (świadczenia pracy k. 3-8 cz. A akt osobowych).

Dnia 4 lipca 2014 r. powód G. S. rozpoczął pracę o godzinie 23.00 na linii rozlewu nr (...). Na podeście linii T. ok. 5.00 rano dnia następnego był duży rozlew farby i o godzinie 5.00 rano 5 lipca 2014 r. brygadzysta Z. S. wydał polecenie, aby G. S., Ł. S. i M. W. (1) weszli na górę na podest linii T. i usunęli wyciek farby. Wymienieni poszli do brygadzystki E. J., która wpuściła ich na podest linii T.. Aby tam wejść trzeba przejść przez bramkę. W momencie, gdy bramka jest zamknięta, to nikogo na podeście linii T. nie powinno być, gdyż wówczas możliwe jest dokonanie ruchu wózków z farbą, natomiast przy otwartej bramce taki ruch w systemie jest niemożliwy i wówczas pracownicy mogli pracować tam bezpiecznie. Po tym jak E. J. powoda i pozostałych pracowników wpuściła na podest linii T. wymienieni rozpoczęli wycieranie rozlanej farby. Po jakimś czasie E. J. wróciła na podest i zwróciła się do pracujących tam G. S., Ł. S. i M. W. (1), aby odeszli na bok, bo ona ma przesunąć wózkiem elektrycznym dwie kadzie (...), z których jest kilka ton farby. E. J. nie kazała wyjść pracującym za bramkę. Pracownicy zeszli z szyn, bramka została zamknięta i wówczas E. J. dokonała ruchu w systemie, co spowodowało, że kadzie (...) zostały przesunięte. Po dokonaniu tej czynności E. J. nie otworzyła ponownie bramki, co spowodowałoby blokadę ruchu na linii T., tylko machnęła ręką przez okno ze swojego kantorka, gdzie znajduje się cały system do zadawania ruchów na linii T. i z którego widać, co się na tej linii dzieje, że pracownicy, w tym powód mogą wrócić do pracy. G. S., Ł. S. i M. W. (1) wrócili do wycierania rozlanej farby. Po jakimś czasie D. K., który również został wysłany do pomocy w usunięciu rozlewiska, chciał wejść na linię T., ale ze względu na to, że bramka na linię była zamknięta poszedł do brygadzystki E. J., aby go wpuściła na linię. D. K. widział jak na linii pracuje powód i pozostali pracownicy. E. J. powiedziała, aby poczekał jak zjedzie wózek (...) i nie ostrzegając pracujących na linii pracowników wykonała w systemie ruch wózka (...). E. J. zwróciła tylko uwagę, że z systemu wynikało, że bramka jest zamknięta, co umożliwiało jej wykonanie ruchu, nie patrzyła, czy ktoś jest na podeście linii T.. D. K. słysząc, że E. J. będzie dokonywała ruchu wózkiem (...), nie powiedział jej że na linii są pracownicy. G. S., Ł. S. i M. W. (1) nie spodziewali się, że będzie przejeżdżał kolejny wózek (...). W pewnym momencie M. W. (1) krzyknął, że jedzie wózek, on i Ł. S. zdążyli odskoczyć, natomiast powód nie i wózek przejechał po nodze powoda. W wózku nie działała sygnalizacja świetlna. Ponadto nie działał również system (...), zgodnie z którym bramki miały być zamknięte na kłódki, a zostało to wprowadzone dopiero po zdarzeniu z dnia 5 lipca 2014 r. Poszerzenie systemu (...) o obszar t. nastąpiło dopiero po wypadku (zeznania: E. J. k. 177v-179, Ł. S. k. 179-179v, M. W. (1) k. 180-181, Z. S. k. 210-211, D. K. k. 231v-232, D. R. k. 208v-209v, M. W. (2) k. 211-211v, D. Z. k. 211v-212, S. G. k. 230v-231v, J. M. k. 232-233, E. W. k. 260v-261).

Powód został przewieziony do ZP ZOZ w G. i przebywał na oddziale chirurgii urazowo-ortopedycznej w okresie od 5.07.2014 r. do 17.07.2014 r. Stwierdzono u powoda uraz zmiążdżeniowy stopy prawe, otwarte zwichnięcie w stawie Lisfranca, otwarte złamanie kości klinowatej przyśrodkowej, pośredniej i bocznej oraz kości sześciennej, uszkodzenie ścięgien mięśni piszczelowego przedniego i mięśnia prostownika długiego palców. Dnia 5 lipca 2014 r. nastawiono zwichnięcie w stawie Lisfranca prawej stopy, nastawiono odłamy kości klinowatej przyśrodkowej, pośredniej i bocznej oraz kości sześciennej prawej ze stabilizacją drutami K, szew ścięgna TA oraz prostowników do palców II-V prawej stopy. Zastosowano antybiotykoterapię, profilaktykę przeciwzakrzepową i leczenie w podłużniku gipsowym stopowo-goleniowym. Po wypisaniu ze szpitala zalecono powodowi chodzenie przy pomocy dwóch kul łokciowych bez następowania na prawą kończynę dolną i przyjmowanie leków: P., R., F. (karta informacyjna k. 21-23). Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim do 02.01.2015 r. (k. 25-26). Rana powoda po operacji nie goiła się dobrze (wizyty lekarskie k. 28-32). Powód korzystał z 10 zabiegów rehabilitacyjnych od 3.11.2014 r. do 20.11.2014 r. w postaci zabiegów rehabilitacyjnych: pole magnetyczne, sollux, laser (k. 171-175). Powód został również skierowany na

rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS, którą odbył w okresie od 31.01.2015 r. do 23.02. 2015 r. w G.. Po rehabilitacji uzyskano nieznaczną poprawę ogólnej sprawności organizmu. Stwierdzono, że nadal utrzymują się dolegliwości bólowe stopy i stawu skokowego prawego z ograniczeniem jego ruchomości, chód niewydolny, utykanie na kończynę dolną (informacja o przebytej rehabilitacji k. 14-16 akt lekarskich ZUS). W okresie od 3 stycznia 2015 r. do 2 maja 2015 r. G. S. był uprawniony do świadczenia rehabilitacyjnego w wysokości 100 % podstawy wymiaru (decyzja k. 12 akt dot. świadczenia rehabilitacyjnego). Zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego i świadczenie rehabilitacyjne z ubezpieczenia wypadkowego było wypłacone powodowi w wysokości 100% podstawy wymiaru (k. pismo z ZUS k. 199 i k. 249).

Dnia 1 kwietnia 2015 r. G. S. złożył wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy Decyzją z dnia 18 czerwca 2015 r. organ rentowy odmówił powodowi prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy ze względu na nie spełnienie przesłanki niezdolności do pracy (decyzja k. 26 akt rentowych ZUS). Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 3 czerwca 2016 r. w sprawie IV U 977/15 oddalił odwołanie G. S. od decyzji z dnia 18 czerwca 2015 r. (k. 51 akt IV U 977/15).

Orzeczeniem z dnia 3.10.2014 r. G. S. został zaliczony do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności od 5.07.2014 r. do 3.10.2015 r. (orzeczenie k. 24), a od 04.11.2015 r. do 30.11.2017 r. do osób niepełnosprawnych w stopniu lekkim (orzeczenie k. 25 akt IV U 977/15). Biegły lekarz ortopeda badając powoda 7 stycznia 2016 r. na potrzeby postępowania rentowego uznał go za zdolnego do pracy, wskazując, że powód ma zachowane ruchy czynne palców, zachowane prawidłowe zgięcie grzbietowe i podeszwowe stopy prawej, ograniczenie supinacji stopy o 30^o, pełną rotację, niewielką bolesność stopy w trakcie badania, chód bez obuwia dyskretnie utykający na prawa kończynę dolną, a chód w obuwiu standardowym, bez dodatkowych wkładek prawidłowy, symetryczny w pełni wydolny (opinia biegłego k. 17 akt IV U 977/15).

Obecnie leczenie ortopedyczne i usprawniające jest zakończone. Stosowanie leczenia rehabilitacyjnego jest możliwe, ale nie zmienia to funkcji prawej stopy. W obecnym stanie nie ma wskazań do leczenia operacyjnego. Powód nie wymaga obuwia ortopedycznego, wystarczające jest stosowanie wkładek ortopedycznych do typowego obuwia. Na skutek wypadku przy pracy z dnia 5 lipca 2014 r. powód doznał 15% stałego uszczerbku na zdrowiu. Powód może wykonywać pracę w wyuczonym zawodzie technika żywienia i gospodarstwa domowego, nie powinien wykonywać natomiast ciężkich prac fizycznych wymagających przenoszenia ciężkich przedmiotów i prac wymagających ciągłego chodzenia po schodach. Po wypadku powód wymagał opieki innych osób przez okres 6 tygodni przez 3 godziny dziennie z powodu unieruchomienia prawej kończyny dolnej. Wymagał pomocy przy przygotowaniu posiłków, wykonywaniu zakupów, pracach porządkowych, przy dojazdach na wizyty lekarskie. Przez kolejne 4 tygodnie wymagał pomocy innych osób przez ok. 1 godzinę dziennie (opinia biegłego ortopedy k. 342-343). Na skutek wypadku przy pracy doszło u powoda do okresowego (najwyżej kilkumiesięcznego) wystąpienia czynnościowych niepsychotycznych zaburzeń adaptacyjnych o niewielkiej intensywności, które następnie samoistnie bez podejmowania leczenia ustąpiły. Sprowadziło to niewielkie, krótkotrwałe cierpienia psychiczne. Nic nie wskazuje, aby powyższe zaburzenia adaptacyjne mogłyby pojawiać się w przyszłości, nie będą zatem wpływać na przydatność zawodową, społeczną i rodzinną powoda (opinia psychiatry i psychologa k. 365-386).

Decyzją z dnia 11 maja 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał G. S. jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 12 135 zł (k. 249), natomiast pozwany wypłacił mu odszkodowanie w kwocie 5200 zł (niesporne).

Przyczynami wypadku z dnia 5 lipca 2014 r. były: tolerowanie przez pracowników pozwanego sprawujących nadzór odstępstw od przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, użycie czynnika materialnego podczas przebywania osób w strefie zagrożenia, niewłaściwe zabezpieczenie czynnika materialnego, wykonywanie czynności w postaci uruchomienia linii bez usunięcia zagrożenia, przechodzenie i przebywanie przez pracowników w miejscach niedozwolonych, nieprawidłowe zachowanie się pracownika pozwanego E. J. polegające na lekceważeniu zagrożenia oraz niedostateczna koncentracją uwagi na wykonywanej czynności. E. J. przed uruchomieniem linii nie sprawdziła bowiem czy w obszarze linii nie znajdują się pracownicy, co stanowiło wprost złamanie zasad zapisanych w instrukcji

bhp dla systemu transportu (...) z windami (k. 109-111, 205). Nieprawidłowe zachowanie pracownika pozwanego stanowiło główną przyczynę wypadku w dniu 5.07.2014 r.

Fakt, że u pozwanego funkcjonuje system zarządzania bhp, wypracowane są ponadnormatywne standardy bhp (np. zasady ratujące życie, kampanie promujące bhp, częste szkolenia bhp) potwierdza, że najwyższe kierownictwo pozwanego bezpieczeństwu nadaje wysoki priorytet, jednakże powyższe nie doprowadziło do uniknięcia wypadku, gdyż pracownicy w dniu wypadku tych obowiązujących zasad nie przestrzegali.

Powód G. S. naruszył również obowiązujące u pozwanego zasady, gdyż akceptował wykonywanie pracy przy zamkniętej instalacji na polecenie przełożonych, co w sposób pośredni miało wpływ na zaistniały wypadek (opinia biegłej K. B. k. 276-308).

Powód ma 27 lat, wykształcenie średnie niepełne, skończył w kwietniu 2011 r. technikum w zawodzie technik żywienia i gospodarstwa domowego bez matury i egzaminu zawodowego. Od momentu wypadku przy pracy powód nie pracuje zawodowo. Jest bezdzietnym kawalerem, w utrzymaniu pomaga mu rodzeństwo (zeznania powoda w charakterze strony).

Sąd obdarzył wiarygodnością dowody z zeznań świadków wyszczególnionych w ustaleniach faktycznych, zarówno tych, którzy zeznawali na okoliczności wypadku przy pracy jak i tych, którzy zeznawali na okoliczność zapewnienia przez pracodawcę pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, oraz dowody z opinii biegłych: z zakresu bhp, ortopedii, psychiatrii i psychologii. Powyższe dowody nie były kwestionowane przez strony, a sytuacja faktyczna opisana przez świadków zdarzenia z dnia 5.07.2014 r. została poddana analizie biegłego ds. bhp, którego wnioski również nie były kwestionowane przez strony procesu.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenia powoda G. S. okazały się częściowo uzasadnione i skutkowały zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 50 000 zł i odszkodowania w kwocie 507,82 zł.

Powód wystąpił przeciwko pozwanemu (...) Sp. z o.o. w W. z roszczeniami o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, odszkodowanie za poniesione koszty leczenia, a także o renty z tytułu zwiększenia potrzeb utracenia możliwości zarobkowych. Roszczenia skierowane zostały przeciwko pozwanemu jako byłemu pracodawcy w ramach tzw. roszczeń uzupełniających za następstwa wypadku przy pracy z dnia 5 lipca 2014 r.

Odpowiedzialność pozwanego wynika z art. 435 § 1 kc i pozwany odpowiada na zasadach ryzyka, a nie na zasadach winy. Zgodnie z tym przepisem prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przepis art. 435 k.c. statuuje zaostrzoną odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Wykluczona konstrukcyjnie jest więc potrzeba wykazywania winy po stronie podmiotu prowadzącego takie przedsiębiorstwo. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie takiego przedsiębiorstwa stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego ów przedsiębiorstwo czy zakład. Niewątpliwie pozwany jest przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55¹ k.c. Przedmiotem działalności pozwanego jest m.in. produkcja farb, lakierów i podobnych powłok, farb drukarskich i mas uszczelniających. Do prowadzenia przedsiębiorstwa konieczne jest korzystanie z sił przyrody (energii elektrycznej), gdyż zakład produkcyjny jest zmechanizowany, pracują w nim urządzenia prowadzone w ruch za pomocą elektryczności tj. linie rozlewowe, instalacja transmagnetyczna. Pozwany nie wykazał, aby wystąpiły przyczyny egzoneracyjne wymienione w tym przepisie tj. siła wyższa; nastąpienie szkody wyłącznie z winy poszkodowanego; nastąpienie szkody wyłącznie z winy osoby trzeciej, za której czyny prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład nie ponosi odpowiedzialności, które wyłączałyby jego odpowiedzialność. Osobami trzecimi na podstawie art. 435 k.c. nie są pracownicy – podwładni przedsiębiorstwa, osoby wchodzące w skład organów przedsiębiorstwa

lub zakładu, pełnomocnicy oraz inne osoby bezpośrednio lub pośrednio włączone w ruch przedsiębiorstwa. W związku z powyższym pozwany ponosi odpowiedzialność za swoich pracowników, przede wszystkim E. J., której zachowanie i podjęte przez nią czynności spowodowały wypadek przy pracy w dniu 5.07.2014 r. (opinia biegłego z zakresu BHP – k. 276 - 308). W związku z powyższym nie wyłącza odpowiedzialności pozwanego fakt, że zapewnił pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Wprowadzenie przez kierownictwo pozwanego systemu zarządzania bhp, ponadnormatywnych standardów bhp nie zwalnia go z odpowiedzialności, gdyż powyższe standardy nie były stosowane przez pracowników w dniu wypadku. Brak było zatem właściwego nadzoru przełożonych nad pracownikami, aby wprowadzone zasady były faktycznie przestrzegane.

Zgodnie z art.444§1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W myśl zaś §2 wskazanego przepisu jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Z kolei art.445§1 kc stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W sprawie bezsporne jest, że dnia 5 lipca 2014 r. doszło do wypadku przy pracy, w wyniku którego powód doznał urazu zmiążdżeniowego stopy prawej, otwartego zwichnięcia w stawie Lisfranca, otwartego złamania kości klinowatej przyśrodkowej, pośredniej i bocznej oraz kości sześciennej, uszkodzenia ścięgien mięśni piszczelowego przedniego i mięśnia prostownika długiego palców. Pozwany uznał zdarzenie z dnia 5 lipca 2014 r. za wypadek przy pracy.

Przechodząc do roszczeń powoda o zasądzenie zadośćuczynienia, odszkodowania i rent oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku przy pracy w pierwszej kolejności wskazać należy, że przed wystąpieniem przeciwko pozwanemu z w/w roszczeniami powód otrzymał od pozwanego w sierpniu 2014 r. kwotę 5200 zł na pomoc w rehabilitacji, a w trakcie procesu toczyło się i zostało zakończone postępowanie przed ZUS Oddział w S. o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych załatwiając wniosek powoda o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy określił wysokość uszczerbku na zdrowiu na 15% i wypłacił powodowi jednorazowe odszkodowanie w kwocie 12 135 złotych (k. 228). Analizując okoliczności sprawy Sąd doszedł do przekonania, że przyznane powodowi świadczenia z ubezpieczenia społecznego i od pozwanego nie kompensują w całości szkody doznaną przez powoda na skutek wypadku przy pracy z dnia 5 lipca 2014 r., dlatego wysunięte przez niego roszczenia uzupełniające wobec pozwanego w uwzględnionej części okazały się uzasadnione, choć nie w pełnej wysokości.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do roszczenia o zadośćuczynienie wskazać należy, że zgodnie z przytoczonym wyżej art.445§1 kc zadośćuczynienie może być przyznane poszkodowanemu na skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia za doznaną krzywdę. Uzasadniając roszczenie o zadośćuczynienie powód wykazał, że w następstwie stwierdzonych uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia doznał 15% uszczerbku na zdrowiu, przeszedł operację, następnie był do 2.01.2015 r. na zwolnieniu lekarskim, a od 03.01.2015 r. do 02.05.2015 r. na świadczeniu rehabilitacyjnym, przebył turnus rehabilitacyjny w listopadzie 2014 r., a następnie był skierowany przez ZUS w ramach prewencji rentowej na leczenie rehabilitacyjne do G. od 31.01.2015 r. do 23.02.2015r., które spowodowało tylko niewielką poprawę stanu narządu ruchu. Ponadto rana pooperacyjna goiła się dość długo, wdała się martwica, powód zmuszony był poruszać się przy pomocy dwóch kul łokciowych z powodu unieruchomienia prawej nogi. Przez 10 tygodni po powrocie ze szpitala wymagał opieki osób trzecich, wypadek spowodował u niego okresowo (przez kilka miesięcy) zaburzenia adaptacyjne.

W przekonaniu Sądu argumentacja powoda zasługuje na uwzględnienie. Należy wskazać, że następstwem wypadku przy pracy powód doznał szeregu ujemnych następstw, które długo się utrzymywały, gdyż proces leczenia zakończył się w maju 2015 r. po ok. 10 miesiącach od wypadku przy pracy. W pierwszej kolejności wymienić należy doznaną przez powoda uszczerbek na zdrowiu określony na 15%, który ma charakter stały. Ponadto w wyniku wypadku przy

pracy powód będąc młodym człowiekiem, stracił pracę zarobkową, która była jedynym jego źródłem utrzymania. Powód na umowy o pracę na czas określony pracował u pozwanego od 2011 r., zaraz po skończeniu szkoły. Praca była w miejscu zamieszkania powoda, w jedynej dużym przedsiębiorstwie w tej miejscowości, gdzie powód miał realne szanse zatrudnienia na kolejne okresy na stanowisku pracownika fizycznego. Oceniając rozmiar krzywdy powoda należy również zauważyć, że ze średnim wykształceniem, bez matury i egzaminu zawodowego powód nie ma szans na zatrudnienie na stanowisku technologa żywienia i w jego przypadku możliwość podjęcia pracy ograniczona jest w istocie do prac fizycznych i to nie ciężkich prac, mając na uwadze dowód z opinii biegłego lekarza ortopedy, który stwierdził, że powód nie może wykonywać ciężkich prac fizycznych oraz prac wymagających częstego chodzenia po schodach. Istotne znaczenie dla oceny krzywdy doznanej przez powoda mają również cierpienia, w tym dolegliwości doznane przez powoda w wyniku wypadku przy pracy. Przebyta operacja, a następnie okres 6 tygodni noszenia gipsu i poruszanie się o kulach utrudniały znacznie codzienne funkcjonowanie powoda, który musiał korzystać z pomocy osób trzecich. Ponadto fakt, że rana pooperacyjna goiła się długo, powód odczuwał dolegliwości bólowe w prawej nodze powodowały dodatkowy dyskomfort dla psychiki powoda. Na skutek wypadku przy pracy doszło u powoda bowiem do okresowego (kilkumiesięcznego) wystąpienia czynnościowych niepsychotycznych zaburzeń adaptacyjnych. Na okres do 3.10.2015 r. powód był zaliczony do osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym ze względu na uraz zmiążdżenia prawej nogi. Doznany uraz skutkował zatem niezdolnością do pracy powoda lub zdolnością do pracy w warunkach pracy chronionej oraz wymagał czasowej lub częściowej pomocy innych osób w celu pełnienia ról społecznych.

Mając na uwadze rozmiar negatywnych następstw rozpoznanych u powoda oraz jego młody wiek Sąd uznał, że kwotą zadośćuczynienia adekwatną do doznanej krzywdy jest kwota 80 000 złotych. Suma ta nie jest nadmiernie wysoka, jeśli zważyć, że dotyczy najważniejszego dobra, jakim jest zdrowie. Jednakże mając na uwadze, dowód z opinii biegłego ds. bhp oraz wnioski tego biegłego, który stwierdził, że powód także naruszył zasady bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązujące u pozwanego, gdyż akceptował wykonywanie pracy przy zamkniętej instalacji na polecenie przełożonych, co również w sposób pośredni miało wpływ na zaistniały wypadek Sąd uznał przyczynienie się powoda do wypadku w 20%. Okoliczność ta nie uchyla odpowiedzialności pozwanego na zasadzie art.435§1 kc, gdyż nie ulega wątpliwości, że bezpośrednimi przyczynami wypadku powoda był zachowanie pracownika nadzorującego pracę powoda – E. J., za którego to pracownika odpowiedzialność ponosi pozwany, stanowi jednak podstawę do przypisania powodowi przyczynienia się do powstania szkody – art.362 kc.

Należy jednak podkreślić, że niewłaściwe zachowanie powoda było akceptowane przez nadzór – brygadzystę E. J. i w związku z powyższym oraz tym, że bezpośrednimi przyczynami wypadku przy pracy było złamanie zasad bhp przez pracownika pozwanego E. J., w tym w szczególności brak sprawdzenia przed uruchomieniem linii czy w obszarze linii nie znajdują się pracownicy, co stanowiło wprost złamanie zasad zapisanych w instrukcji bhp dla systemu transportu (...) z windami (k. 109-111, 205), Sąd uznał, że adekwatnym przyczynieniem powoda do wypadku będzie właśnie przyczynienie w 20% i w związku z powyższym sumę zadośćuczynienia obniżył o 16 000 zł (20% z kwoty 80 000 zł). Sąd wziął również pod uwagę, że dochodzone przez powoda zadośćuczynienie ma charakter roszczenia uzupełniającego i w związku z powyższym należało przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia wziąć pod uwagę kwotę 12 135 zł otrzymaną przez powoda tytułem jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy i kwotę 5200 zł otrzymaną od pozwanego (łącznie 17335 zł).

Dodać w tym miejscu należy za Sądem Najwyższym, iż jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 kc. jednocześnie jednak odszkodowanie to powinno być wzięte pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę odszkodowania (SN w wyroku z dnia 21 października 2003 r., I CK 410/02).

Zatem po pomniejszeniu kwoty zadośćuczynienia ustalonej na 80 000 złotych o kwoty: 16 000 zł (przyczynienie), 5200 zł (kwota wypłacona przez pozwanego) oraz biorąc pod uwagę fakt, że powód uzyskał prawo do jednorazowego odszkodowania w kwocie 12 135 zł kwota 50 000 zł przyznana przez Sąd tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednią do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz utrzymaną w rozsądnych granicach, sumą pieniężną. Kwotę tę Sąd

zasądził od pozwanego na rzecz powoda z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty. Ponad zasądzoną kwotę roszczenie powoda o zadośćuczynienie podległo oddaleniu jako niezasadne i nadmiernie wygórowane.

Odnosząc się do kolejnego roszczenia powoda, tj. o odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów leczenia Sąd uznał je za uzasadnione do kwoty 507,82 zł. Roszczenie to znajduje uzasadnienie w przytoczonym wyżej przepisie art.444§1 kc, zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Nie ulega wątpliwości, że w toku leczenia powód poniósł szereg wydatków na leczenie, w tym zakup leków, kuli łokciowej, obuwia ortopedycznego, co udokumentowane zostało fakturami (k. 36-57). Weryfikując te dowody Sąd miał na uwadze, że zgodnie z kartą informacyjną leczenia szpitalnego z dnia 17.07.2014 r. przepisane powodowi leki C., D., M., E. nie były związane z urazem doznany w wyniku wypadku, tylko ze stwierdzonym w czasie hospitalizacji nieżytem krwotocznym błony śluzowej żołądka (k. 21-23) i w związku z powyższym Sąd kosztów zakupu tych leków nie uwzględnił do zasądzanego odszkodowania. Ustalając koszty zakupu leków na podstawie złożonych przez powoda faktur Sąd zliczył koszty leków: P., R., F., N., S., B., zakup kuli łokciowej i zakup obuwia ortopedycznego z butem do pary w kwocie 393,50 zł z uwzględnieniem refundacji PCPR w kwocie 178,50 zł. Łącznie powód poniósł koszty z tego tytułu w kwocie 910,74 zł, jednakże ze względu na żądanie pozwu, które opiewało na kwotę 634,77 zł Sąd będąc związany żądaniem pozwu uznał, że powód wykazał że poniósł kwotę dochodzoną pozwem tytułem odszkodowania. Od tej kwoty Sąd również odliczył 20% przyczynienia się powoda do zdarzenia, co dało kwotę 507,82 zł zasądzoną z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

W pozostałej części roszczenie powoda o odszkodowanie podległo oddaleniu jako niezasadne.

Odnosząc się natomiast do roszczeń powoda o zasądzenie rent z tytułu utraconych możliwości zarobkowych i z tytułu zwiększonych potrzeb Sąd powództwa w tym zakresie oddalił wobec ich niezasadności. Należy pokreślić bowiem, że powód od dnia wypadku do 2.01.2015 r. pobierał zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100 % podstawy wymiaru, a od 3.01.2015 r. do 2.05.2015 r. pobierał świadczenie rehabilitacyjne z ubezpieczenia wypadkowego również w wysokości 100 % podstawy wymiaru, a następnie odzyskał zdolność do wykonywania pracy zarobkowej, o czym orzekli zarówno biegły ortopeda opiniujący w sprawie rentowej jak i biegły ortopeda opiniujący w niniejszej sprawie. Proces leczenia powoda zakończył się z dniem 2 maja 2015 r., powód nie kwalifikuje się dalszego leczenia operacyjnego, ani rehabilitacyjnego. Dalsza rehabilitacja nie będzie miała wpływu na funkcję prawej stopy powoda. W związku z powyższym powód do 2 maja 2015 r. uzyskiwał świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości odpowiadającej jego wynagrodzeniu u pozwanego, natomiast po tej dacie odzyskał zdolność do pracy, a zatem nie utracił możliwości zarobkowych i prawo do renty z tego tytułu nie przysługuje. W trakcie procesu powód nie wykazał również, aby w okresie leczenia i po jego zakończeniu zwiększyły się jego potrzeby w związku z przebyłym wypadkiem przy pracy i w związku z powyższym w/w roszczenia jako nieudowodnione zostały oddalone.

Oddalone zostało również roszczenie powoda o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku z dnia 5 lipca 2014 r., gdyż nie zostało wykazane były w przyszłości mogło dojść do pogorszenia stanu prawej stopy powoda. Lekarz ortopeda stwierdził w badaniu: chód sprawny, lekko asymetryczny, ale z dobrą wydolnością, brak obrzęku stopy, prawidłowe zakresy ruchomości prawego stawu skokowo – goleniowego. Leczenie ortopedyczne i usprawniające powoda zostało zakończone, nawet gdyby w przyszłości stosowane było leczenie ortopedyczne to nie wpłynęło na funkcję prawej stopy. Powód nie wymaga noszenia obuwia ortopedycznego, wystarczające jest noszenie wkładek ortopedycznych do zwykłych butów. Powód nie wymaga stosowania żadnych leków (opinia biegłego k. 342-343). W powyższych okolicznościach brak jest podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 5.07.2014 r.

Roszczenia powoda zostało uwzględnione do kwoty 50 507,82 złotych, powód był zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych i w związku z powyższym Sąd nakazał pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Siedlcach) kwotę 2525 zł tytułem opłaty od uwzględnionej części powództwa, natomiast pozostałe koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

O kosztach procesu między stronami Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc dokonując ich stosunkowego rozdzielania. Powód wygrał proces w 15 %, a pozwany w 85% i w związku z powyższym koszty zastępstwa procesowego należne powodowi wynoszą 1215 zł (15% z kwoty 8100 zł tj. 75% z kwoty 10800), a koszty zastępstwa procesowego należne pozwanemu wynoszą 6885 zł (85% z kwoty 8100 zł). Kompensacja tych kwot dała kwotę 5670 zł, która została zasądzona od powoda na rzecz pozwanego tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

O rygorze natychmiastowej wykonalności orzeczono stosownie do art.477²§1 kpc mając na uwadze, że zgodnie z art.476§5 pkt 1 lit. b kpc za pracownika uważa się również byłego pracownika dochodzącego od zakładu pracy roszczeń odszkodowawczych. Wysokość jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda Sąd ustalił w oparciu o umowę o pracę na kwotę 1700 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku.